

**Ks. Stanisław Czerwik**

## **PREZBITER PRZEWODNICZĄCY SPRAWOWANIU LITURGII — SAKRAMENTEM CHRYSYUSA W DUCHU ŚWIĘTYM I W KOŚCIELE.**

Nasze refleksje nad *ars celebrandi* są osadzone w kontekście eklezjologicznym. Jak przed laty pisał Y. Congar, *Ekklesia*, czyli chrześcijańska wspólnota stanowi „integralny podmiot czynności liturgicznej”<sup>1</sup>. Liturgia jest nierozłącznym działaniem Chrystusa — Głowy i Jego Ciała — Kościoła. *Christus totus* — Głowa i Ciało jest podmiotem liturgii zarówno w jej wymiarze soteriologicznym jak i kultycznym: jest działaniem Ciała, które w zjednoczeniu z Głową doznaje uświęcenia i uświęca świat oraz oddaje Bogu Ojcu całkowity kult publiczny. Z wymiarem eklezjalnym bardzo ściśle się łączy wymiar sakramentalny tych refleksji. Liturgia jest procesem komunikacji między Osobami Boskimi a osobami ludzkimi tworzącymi zgromadzenie. Troska o komunikację w zgromadzeniu liturgicznym jest podyktowana tym, co Niemcy nazywają „Zeichencharakter der Liturgie”. Będąc systemem symboli uświęcenia i kultu Kościoła, liturgia opiera się na zasadzie dawania i brania, wezwania i odpowiedzi. Pierwszym i podstawowym znakiem jest samo zgromadzenie liturgiczne, cząstka i urzeczywistnienie Kościoła powszechnego, będącego znakiem i narzędziem zjednoczenia ludzkości z Bogiem.

### 1. CELEBRANS — SAKRAMENTEM CHRYSYUSA — GŁOWY I JEDYNEGO KAPŁANA.

Od czasów scholastyki do posługi prezbitera zwłaszcza w dokonywaniu czynności Eucharystii odnosiła formuła *in persona Christi*. Jak dowodzi dominikański teolog B. D. Marliangeas<sup>2</sup>, formuła ta używana w prawniczej łacinie klasycznej oznaczała początkowo tyle, co *in nomine*. U autorów greckich odpowiada jej zwrot *ek prosopou*. Ojcowie Kościoła posługują się tym zwrotem, gdy mówią o zapożyczeniu jakichś słów z Pisma świętego przez kogoś innego, niż osoba, która je pierwotnie wypowiedziała. Zwrot *ek prosopou* — *in persona* oznaczał, że danej osobie przypisywane jest słowo lub gest, pochodzący od kogoś innego, przy czym nie szukano dopowiedzi na pytanie, co łączyło obie osoby. Prawdopodobnie punktem wyjścia do głębszego rozumienia tego wyrażenia, tzn. do refleksji nad związkiem zachodzącym — w naszym przypadku — między Osobą Chrystusa i kapłanem — były słowa z 2 Kor 2, 10: „Komu zaś cokolwiek wybaczyliście, ja też wybaczam. Co bowiem wybaczyłem, o ile coś wybaczyłem, uczyniłem to dla was wobec Chrystusa”. Użyte

<sup>1</sup> Por. Y. Congar, *L'„Ecclesia” ou communauté chrétienne, sujet intégral de l'action liturgique*. w: *La Liturgie après Vatican II* (Unam Sanctam 66), Paris 1967, s. 241—282.

<sup>2</sup> B. D. Marliangeas, „*In Persona Christi*”, „*In persona Ecclesiae*” — *note sur les origines et le développement de l'usage de ces expressions dans la théologie latine*. w: *La Liturgie après Vatican II*, s. 283—288.

w tekście greckim wyrażenie *ex prosopo Christou* zostało w łacińskich przekładach NT oddane przy pomocy zwrotu *in persona Christi*. Zwrot występujący w przytoczonym tekście szeroko wykorzystuje św. Tomasz w swojej teologii sakramentów<sup>3</sup>. W tradycji patrystycznej szczególnie związek kapłana z Chrystusem był wyrażany przy pomocy takich formuł jak: „Sacerdos vice Christi vere fungitur”<sup>4</sup>, albo: Kapłan jest „symbolon tou Christou”<sup>5</sup>, kapłan jest obrazem, figurą, narzędziem, zastępcą (*vicarius*) Chrystusa<sup>6</sup>.

W wypowiedziach Soboru Watykańskiego II prawda o związku kapłana z Chrystusem jest wyrażona w różnych dokumentach i kontekstach, choć bez użycia patrystycznego terminu *sacramentum*. Mimo istniejącej w tradycji tendencji zawężania zakresu działania kapłana *in persona Christi* do konsekracji Eucharystii, w tekstach soborowych jest mowa o obecności Chrystusa we wszystkich przejawach działania kapłana w Kościele. Znamiennie jest to, że najczęściej łaciński zwrot *in persona Christi* bywa tłumaczony na język polski przy pomocy wyrażenia „w zastępstwie Chrystusa”. Przytoczmy fragmenty tekstów Soboru: „Kapłan (...) przewodniczy zgromadzeniu wiernych, zastępując osobę Chrystusa” (*coetui in persona Christi praeest*. KL 33); Chrystus jest obecny „w osobie odprawiającego” (*in ministri persona*) (KL 7); „gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci” (KL 7); „Kapłan urzędowy (...) sprawuje w zastępstwie Chrystusa (*in persona Christi*). Ofiarę eucharystyczną i składa Bogu dzięki w imieniu całego ludu” (KK 10); Biskupi dzięki otrzymanej w święceniach łasce Ducha Świętego i na mocy charakteru sakramentalnego „w sposób szczególnie i dostrzegalny przejmują rolę samego Chrystusa, Mistrza, Pasterza i Kapłana, i w Jego zastępstwie działają (*in Eius persona agent*)” (KK 21); prezbiterzy „swój (...) święty urząd sprawują przede wszystkim w kulcie czy uczcie eucharystycznej (*in eucharistico cultu vel synaxi*), w której działając w zastępstwie Chrystusa (*in persona Christi agentes*) i głosząc Jego tajemnicę, łączą modlitwy wiernych z ofiarą Tego, który jest ich Głową i uobecniają we Mszy świętej aż do przyjścia Pańskiego (por. 1 Kor 11, 26) jedyną ofiarę świętą Nowego Testamentu” (KK 28); „Ludzie świeccy (...) winni z chrześcijańskim posłuszeństwem stosować się ochoczo do tego, co postanawiają święci pasterze, reprezentujący Chrystusa (*Christum repraesentantes*), jako nauczyciele i kierownicy w Kościele” (KK 37).

Teksty soborowe nie precyzują dokładnie sposobu obecności Chrystusa w osobie kapłana ani sposobu uobecnienia (czy też reprezentowania) Chrystusa przez kapłana. Wydaje się jednak, że nieściśle i niepoprawnie teologicznie jest stosowane w oficjalnej polskiej wersji dokumentów soborowych tłumaczenie zwrotu „in persona Christi” — „w zastępstwie Chrystusa”. Wyrażenie „w zastępstwie” zakłada tylko moralną obecność tego, kto upoważnił do działania swego następcę; zakłada też jakąś równość skutku działania Chrystusa (upo-

<sup>3</sup> Por. *Summa Theologica* III, 22, 4c.

<sup>4</sup> Por. Św. Cyprian, *List 63, 14*: PL 4, 386.

<sup>5</sup> Por. Św. Jan Chryzostom, *In 2 Tim.* Hom. 2, 4: PG 62, 612.

<sup>6</sup> Por. J. Lécuyer, *Le célébrant*. Approfondissement théologique de sa fonction, La Maison-Dieu 61, 1960, 5—29.

ważniącego) i kapłana — człowieka (upoważnionego zastępcy). Na niewystarczalność takiego tłumaczenia wskazał Jan Paweł II w swoim wielkokwartkowym liście *O tajemnicy i kulcie Eucharystii* z roku 1980: „Kapłan sprawuje Najświętszą Ofiarę „in persona Christi” — to znaczy więcej niż „w imieniu” czy „w zastępstwie” Chrystusa. „In persona” to znaczy: w swoistym sakramentalnym utożsamieniu z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem, który sam tylko jeden jest prawdziwym i prawowitym sprawcą tej swojej ofiary — i przez nikogo właściwie nie może być w jej spełnianiu wyręczony (...) Kapłan (...) „sprawując Najświętszą Ofiarę, działając „in persona Christi” zostaje w sposób sakramentalny (a zarazem niewymowny) wciągnięty i wprowadzony w to najściślej „sacrum”, w które zarazem wprowadza duchowo wszystkich uczestników eucharystycznego zgromadzenia”<sup>7</sup>.

## 2. PREZBITER — SAKRAMENTEM CHRYSTUSA W DUCHU ŚWIĘTYM

Podobnie jak cała pneumatologia katolicka, tak i pneumatologia liturgii czeka jeszcze na swoje pogłębienie. Wiadomo, że w samej KL wzmianki pneumatologiczne są bardzo krótkie i że zostały wprowadzone do Konstytucji w ostaniej fazie dyskusji soborowej. Cenny jest w tym kontekście artykuł H. Mühlена opublikowany w roku 1965<sup>8</sup>. Autor stwierdza, że obecność Chrystusa w osobie kapłana i działanie kapłana „in persona Christi” są możliwe tylko dzięki mocy Ducha Świętego. To przez sakramentalny gest włożenia rąk biskupa, urzęczywistniający udzielenie Ducha Świętego, otrzymuje prezbiter w czasie święceń udział w namaszczeniu Chrystusa — Człowieka na Jedynego Kapłana Nowego Przymierza. Sukcesja apostolska — przekazywanie udziału w potrójnej funkcji Chrystusa — Proroka, Kapłana i Króla — dokonuje się dzięki wewnętrznej konsekracji i namaszczeniu prezbitera przez tego samego Ducha, którym Ojciec namaścił swego Wcielonego Syna (por. Dz 2, 36; 4, 27; Łk 4, 18; Dz 10, 38). Posłannictwo Ducha Świętego polega na tym, że jest On „Jedną Osobą w wielu osobach”. Jak w łonie Trójcy Świętej zespała On jako Osobowa Miłość Ojca i Syna, tak też zapewnia sakramentalne utożsamienie kapłana-człowieka z Jedynym Kapłanem. I tylko dzięki mocy Ducha Świętego może kapłan skutecznie reprezentować czyli uobecniać Chrystusa (nie zastępować, bo jest On niezastąpiony!). Tylko Duch Święty może sprawić, że w sakramentalnej posłudze kapłana uobecnia się jedyne zbawcze wydarzenie Paschy Chrystusa, że zostaje przerzucony pomost między *tunc* i *nunc*, że wydarzenie sprzed wieków staje się dynamicznie obecne, upamiętnione sakramentalnie *hodie*.

Bardzo ciekawe refleksje na ten temat snuł przed laty w „Concilium” Ge-

<sup>7</sup> List Ojca świętego Jana Pawła II do wszystkich biskupów Kościoła o Tajemnicy i kulcie Eucharystii (24. II. 1980). (Typis Polyglottis Vaticanis), s. 23n.

<sup>8</sup> *De Wirksamkeit des Heiligen Geistes als Ermöglichung jeglichen liturgischen Tuns*. Zum dogmatischen Verständnis der Aussagen der „Constitutio de Sacra Liturgia” über die Präsenz Christi, w: „Liturgia in der Gemeinde” 2, 1965, 40—61.

rard Broccolo w artykule *Kapłan modlący się pośród ludzkiej rodziny*<sup>9</sup>. Mówi on, że kapłan uosabia, niejako wciela niewidzialne działanie Ducha Świętego. Jego osoba, słowa i czynności stanowią narzędzie (*le véhicule*) działania Ducha. Kapłan jest jakby „alter Spiritus”. Dzięki swojej otwartości na działanie w sobie Ducha Świętego kapłan staje się animatorem zgromadzenia liturgicznego, „człowiekiem Bożym dla innych”. „Prawdziwym pytaniem, jakie trzeba sobie stawiać w dobie po Soborze Watykańskim II, jest to, w jaki sposób kapłan może się stać duchowo skutecznym animatorem wspólnoty liturgicznej”<sup>10</sup>.

Dotykamy tutaj bardzo trudnego problemu ważności i owocności, posługiwania prezbitera. H. Mühlen w cytowanym artykule<sup>11</sup> powołuje się na komentarz świętego Augustyna do Ewangelii świętego Jana, którego fragment został przytoczony w KL 7 w nieco sparafrazowanej formie: „gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci”<sup>12</sup>. Kontekst tego powiedzenia św. Augustyna jest następujący: w J 1, 32 jest wzmianka o wizji Jana Chrzciciela: „Ujrzałem Ducha, który jak gołębica zstępował z nieba i spoczął na Nim”. W rozumieniu św. Augustyna słowa te wyrażają właściwość, przysługującą Chrystusowi, że „wprawdzie świętość chrztu będzie przypisywana tylko Temu, na którego zstąpiła gołębica. Gdy Piotr będzie chrzcił, On będzie chrzcił, gdy Paweł będzie chrzcił, On będzie chrzcił; gdy Judasz będzie chrzcił, On będzie chrzcił”<sup>13</sup>.

Ważność i sakramentalna skuteczność będzie taka sama w trzech wymienionych przypadkach, niezależnie od moralnego stanu szafarza — Piotra, Pawła i Judasza, ponieważ jej źródłem będzie moc Ducha Świętego, z jaką sam Chrystus działa w czynności sakramentalnej spełnianej przez ludzi. Tę refleksję św. Augustyna trzeba odnieść do wszystkich sakramentów także do Eucharystii, w której Ofiarnikiem i Ofiarą, szafarzem, niewidzialnym Celebransem jest sam Chrystus. Duch Święty wzywany w epiklezie i działający w słowach Pana wypowiedzianych przez prezbitera nad chlebem i winem, uświęca te dary i uświęca wiernych, którzy przyjmują je z rąk szafarza. Nie ma różnicy w ważności działania Piotra, Pawła i Judasza. Czy jednak owocność działania Judasza da się porównać z owocnością działania Piotra i Pawła? Czy Piotr i Judasz, choć obaj w równej mierze będą konsekrować Eucharystię mocą tego samego Ducha, w tym samym stopniu będą „animatorami Kościoła”? Skoro zdolność bycia tym animatorem zależy od otwarcia się szafarza na moc Ducha Świętego, może się wydarzyć sytuacja dramatyczna: Duch Święty będzie „posłuszny” działaniu prezbitera, który może tegoż Ducha zasmucać i nie być Mu posłusz-

<sup>9</sup> *Le prêtre priant au milieu de la famille humaine*, „Concilium” 52, 1970, 57—72.

<sup>10</sup> Tamże, s. 58n.

<sup>11</sup> Por. wyżej, przypis 8.

<sup>12</sup> „...cum aliquis baptizat, Christus ipse baptizet”.

<sup>13</sup> Odnośny fragment w języku łacińskim brzmi: „Quid ergo per columbam didicit (-Ioannes) nisi quamdam proprietatem in Christo talem futuram, ut quamvis multi ministri baptizaturi essent, sive iusti, sive iniusti, non tribueretur sanctitas Baptismi, nisi illi super quem descendit columba, de quo dictum est: Hic est qui baptizat in Spiritu Sancto? Petrus baptizet, hic est qui baptizat; Paulus baptizet, hic est qui baptizat; Judas baptizet, hic est qui baptizat” (In Johann. Ev. 6, 1, 7: PL 35, 1428).

ny... Cała posługa prezbitera jest skuteczna i owocna „virtute Spiritus Sancti” (por. KL 6 — pod koniec artykułu):

— dlatego homilia stanowiąca część liturgii (KL 52) musi być słowem służebnym w stosunku do natchnionego przez Ducha słowa Biblii, głoszonego w czytaniach. W przeciwnym razie nie będzie zasługiwała na miano homilii, na zaszczytne miano „słowa Bożego”. Obdarza się nim często niesłusznie przemówienie socjologiczno-polityczne, nie mające nic wspólnego ze słowem objawionym;

— dlatego istotnym zadaniem prezbitera jako liturga jest być mistagogiem — mistrzem wtajemniczenia wiernych, wprowadzającym w rozumienie i przeżywanie misterium Paschy Chrystusa. Ta funkcja prezbitera jest też tylko uczestnictwem w działaniu Ducha Świętego, o którym Chrystus powiedział: „On (Pocieszyciel) was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14, 26). „...z mojego weźmie i wam objawi” (J 16, 15). Dzięki działaniu Ducha Świętego ciągle aktualna jest Pascha Chrystusa. Mocą Ducha zostajemy w nią wprowadzeni — „wtajemniczeni” i możemy dopomagać braciom w niej uczestniczyć przez słowo i sakramenty. Całe życie Kościoła i cała posługa prezbitera mają charakter epikletyczny<sup>14</sup>;

— dlatego też istotnym zadaniem prezbitera jest być nauczycielem i przewodnikiem modlitwy wiernych, tej modlitwy, która jest nade wszystko modlitwą Chrystusa w Duchu Świętym i która dzięki jednoczącemu działaniu Ducha jest możliwa jako akt zgromadzonej wspólnoty: „Jedność modlącego się Kościoła jest dziełem Ducha Świętego. Jest On w Chrystusie (por. Łk 10, 21), w całym Kościele i w każdym ochrzczonym. To właśnie „Duch Święty przychodzi z pomocą naszej słabości i przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8, 26). On, jako Duch Syna, daje nam „ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze!” (Rz 8, 15). Nie ma więc modlitwy chrześcijańskiej bez działania Ducha Świętego. „On jednoczy cały Kościół i przez Syna prowadzi go do Ojca” (OWLG 8). Z tych przesłanek pneumatologii liturgii wypływa ważny wniosek dla posługi prezbitera: konieczność pokory i umniejszania się, aby Chrystus wzrastał (por. J 3,30). Nie wolno nam pociągać do siebie i przysłaniać sobą, nie wolno nam przeszkadzać Duchowi Świętemu, który pragnie pociągać wszystkich do Chrystusa, a przez Niego do Ojca.

### 3. PREZBITER DZIAŁA W KOŚCIELE, KTÓRY JEST SAKRAMENTEM CHRYSTUSA.

Y. Congar w artykule *Refléxions et recherches actuelles sur l'assemblée liturgique*<sup>15</sup> przyznaje, że 40 lat temu (w książce *Jalons pour une théologie du laïc*, napisanej w roku 1953), opowiadał się za ujęciem społecznej struktury Kościoła w schemacie „kapłaństwo — laikat”. Obecnie w badaniach eklezjo-

<sup>14</sup> Por. Y. M. — J. Congar *Je crois en l'Esprit Saint*, Paris 1980, T. III, 343 (Deuxième partie, IV: *La vie de l'Église est toute entière épiscopale*).

<sup>15</sup> „La Maison-Dieu” 115, 1973, 7—29.

logicznych i w refleksji nad kapłaństwem posługi za bardziej słuszne uważa się ujęcie: „wspólnota — posługi”, albo: „Chrystus — Kościół” (w którym istotne, służebne miejsce zajmują wyświęceni szafarze (*ministres consacrés*). Congar stwierdza, że w świecie teologicznej perspektywy Nowego Testamentu nie do utrzymania jest schemat: „Chrystus — prezbiter — wierni świeccy”, który sugeruje, że prezbiter z racji swych święceń jest wyizolowany od wiernych, którzy razem z nim, choć w istotowo różny sposób uczestniczą w tym samym kapłaństwie Chrystusa i stanowią społeczność ludu kapłańskiego. W teologii scholastycznej — zdaniem Congara — niesłusznie traktat o sakramentach był wykładany bezpośrednio po traktacie o Chrystusie, bez eklezjologii. Eklezjologia pozostała odizolowana i od chrystologii i od sakramentologii. Tymczasem „Inicjatywa i dar Chrystusa znajduje się u źródła tak wspólnoty Kościoła jak i jego struktury hierarchiczno-służebnej (structure ministérielle). Nie ma pierwszeństwa jednej w stosunku do drugiej: one (wspólnota i hierarchia — przyp. mój) zrodziły się razem. Lecz zrodziły się w takiej relacji, że struktura służebna jest społecznym wyrazem, a więc danym wspólnocie, daru Chrystusowego”<sup>16</sup>. Innymi słowy: zgodnie z tymi wywodami nie można definiować kapłaństwa prezbitera tylko poprzez przysługującą mu „potestas conficiendi” (consecrandi), którą oczywiście różni się on od wiernych świeckich, ponieważ owa „potestas conficiendi” ma charakter służebny w stosunku do wspólnoty Kościoła, tak jak Eucharystia jest służebnym darem Chrystusa dla Kościoła, danym po to by Kościół mógł wzrastać. Wszystkie sakramenty, a wśród nich także *ordo* — sakrament święceń, są darem Chrystusa dla Kościoła, aby ten mógł skutecznie spełniać w świecie misję powszechnego sakramentu zbawienia. Takie ujęcie eklezjologii w ścisłym powiązaniu z sakramentologią w sposób zasadniczy określa funkcję prezbitera przewodniczącego sprawowaniu Eucharystii. Jego zadaniem jest zwoływać i gromadzić wiernych na słuchanie Słowa Bożego, na wspólną modlitwę i na Eucharystię. Obecność prezbitera w zgromadzeniu liturgicznym oznacza, że to zgromadzenie jako znak Kościoła nie pochodzi z ludzkiej inicjatywy, ale z inicjatywy Boga Ojca, który przez Chrystusa, mocą Ducha Świętego zwołuje swój lud, czyniąc z niego *Qahal* — *ekklelesia*, społeczność hierarchicznie zorganizowaną. Działając w tym zgromadzeniu *in persona Christi*, prezbiter uobecnia Chrystusa jako głowę Kościoła, jako Proroka, Kapłana i Króla — Sługę. Dlatego podstawowym zadaniem prezbitera jest głoszenie słowa, koniecznego do budzenia wiary i do sprawowania sakramentów wiary<sup>17</sup>. Jego istotnym zadaniem jest sprawowanie Eucharystii, bo w Niej „zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez swoje ciało ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych” (DK 5).

Ponieważ Eucharystia spełnia podstawową funkcję kościelnotwórczą,

<sup>16</sup> Tamże, 14.

<sup>17</sup> Por. DK 4: „... głoszenie słowa wymagane jest do samej posługi sakramentów, ponieważ są to sakramenty wiary, która rodzi się ze słowa i nim się karmi”.



prezbiter sprawuje „prawowitą Eucharystię”<sup>18</sup> tylko w łączności ze swoim biskupem, którego wobec wiernych uobecnia i przez którego został do nich posłany<sup>19</sup>. Z racji przynależności do grona prezbiterium jest prezbiter ze swoimi współbraćmi w kapłaństwie i razem z biskupem odpowiedzialny za cały Kościół lokalny i powszechny. Eklezjalny wymiar posługi eucharystycznej prezbitera winien się też wyrażać w głębokim szacunku dla sacrum Eucharystii, w poczuciu wspólnego dobra Kościoła, w poszanowaniu ustalonych przez hierarchię Kościoła norm sprawowania Eucharystii. Jeżeli dziś można i trzeba mówić o przepisach liturgicznych czy rubrykach (choć termin ten budzi niekiedy nieprzychylnie skojarzenia z traktatami potrydenckimi i tysiącami drobniawych wypowiedzi Kongregacji Obrzędów...), o zasadach celebracji w ich obecnym elastycznym sformułowaniu, o przysługującym celebransowi prawie do „twórczości” (*créativité*), trzeba przy tym uwzględniać motywację eklezjalną. Prezbiter nie jest „właściwiecem” tekstów i obrzędów, ale sługą Chrystusa, który w Eucharystii ofiaruje Kościołowi swoją miłość. Prezbiter ma być wiernym sługą tej miłości i szafarzem misteriów, nie będąc tylko mechanicznym odtwórcą ceremoniału, ale — jeśli wolno użyć porównania — inteligentnym dyrygentem orkiestry, który wiernie ale i twórczo interpretuje dzieło kompozytora.

Kiedy mówimy o eklezjalnym charakterze posługi prezbitera, trzeba także wspomnieć o teologicznej formule „in nomine Ecclesiae”. Oznacza ona, że prezbiter w całym swoim działaniu i w swojej modlitwie, jaką zanosi do Boga występuje jako rzecznik Kościoła; używa ust i rąk Kościołowi modlącemu się, składającemu Ofiarę i dziękczynienie. Wypowiadając „modlitwy przewodniczącego” — „orationes praesidentiales”<sup>20</sup> oczekuje ich ratyfikacji ze strony wiernych w postaci ich aklamacji AMEN. Winien więc te modlitwy tak wypowiadać, aby Kościół mógł się w nich odnaleźć i pod nimi się podpisać (według powiedzenia św. Augustyna „Amen dicere subscribere est”<sup>21</sup>). Dlatego modlitwy te ani co do treści, ani co do intonacji nie mogą być wyrazem teologicznej dowolności ani egzaltowanej dewocji. Muszą brzmieć jako wypowiedź wiary Kościoła: jego błaganie, dziękczynienia, adoracji, ofiary. „Lex orandi” i „Lex credendi” są nierozdzielnie związane<sup>22</sup>. Wydaje się, że jesteśmy jeszcze — mimo srebrnego jubileuszu ogłoszenia KL — dość daleko od sztuki i teologii celebracji.

<sup>18</sup> Por. Św. Ignacy Antiocheński, *List do Smyrneńczyków*, 8.

<sup>19</sup> Por. KL 42; KK 28.

<sup>20</sup> Por. OWMR 10.

<sup>21</sup> S. Augustinus, *Serm.* 6, 3: PL 46,836.

<sup>22</sup> Por. *List Okólny Kongregacji Wychowania Katolickiego z 6.I.1980* dotyczący ważniejszych aspektów duchowego przygotowania w Seminarjach. Paragraf: *Dyscyplina Kościoła*: „Rozumienie Eucharystii prowadzi do zrozumienia i przyjęcia z szacunkiem dyscypliny Kościoła w tej dziedzinie. Często mówi się dzisiaj o „twórczości” (*créativité*). Nie można jej pojmować inaczej, jak tylko w ramach reguł ustanowionych w duchu tego samego posłuszeństwa, co zasady dotyczące samej wiary: zgodnie z klasyczną formułą „norma modlitwy” (*lex orandi*) i „norma wiary” (*lex credendi*) wzajemnie się przenikają”.

W związku z tym ogromne zadanie stoi przed wykładowcami liturgii i ojcami duchownymi, przed diecezjalnymi komisjami do spraw liturgii, przed biskupami przeprowadzającymi wizytacje pasterskie; nie ustawajmy w trosce o teologiczną głębię posługi prezbiterów, o kulturę słowa i gestu, o harmonię naszego sakramentalnego „esse” i sakramentalnego „agere”. Jan Paweł II przypomina, że biskupia zachęta skierowana do prezbiterów podczas święceń: „Agnosce quod ages, imitare quod tractabis, et vitam tuam mysterio dominicae crucis conforma”<sup>23</sup> winna pozostać jako jedna z najcenniejszych zasad posługi eucharystycznej Kapłana”<sup>24</sup>.

Dodajmy na zakończenie, że teologię tej posługi można dostrzec w OWMR 60:

„... kapłan, który w społeczności wiernych ma sakramentalną władzę składania ofiary w imieniu Chrystusa (por. DK 2; KK 28), stoi na czele zgromadzonej wspólnoty, przewodniczy jej modlitwie, głosi jej orędzie zbawienia, łączy lud ze sobą w składaniu ofiary Bogu Ojcu przez Chrystusa w Duchu Świętym, rozdaje swoim braciom Chleb życia wiecznego i razem z nimi go spożywa. Gdy więc sprawuje Eucharystię, niech z godnością, ale i z pokorą służy Bogu i ludowi, a swoim zachowaniem i sposobem wypowiadania słów Bożych niech ukazuje wiernym żywą obecność Chrystusa”.

Wyrażoną tutaj treść można by ująć w kilku punktach:

1. Sakramentalna władza prezbitera jest sprawowana „w społeczności wiernych”, dla jej dobra.
2. Wszystkie swoje czynności wykonuje prezbiter w ścisłej łączności z wiernymi: stoi na ich czele jako skuteczny znak obecności Chrystusa, zanoszą do Boga modlitwę jako rzecznik i wyraziciel wiernych; głosi orędzie zbawienia, w które sam głęboko wierzy; składa Bogu Ojcu Ofiarę w imieniu Chrystusa i w Duchu Świętym jednocząc wiernych ze sobą; dzięki temu wierni świeccy — jak uczył Pius XII — składają Ofiarę eucharystyczną „przez ręce kapłana” i „wraz z kapłanem”<sup>25</sup>; razem z wiernymi spożywa ten sam chleb eucharystyczny.
3. Nie należy wobec tego mówić, że prezbiter sprawuje Mszę świętą „dla wiernych”, „dla dzieci”, „dla chorych”, ale: „z udziałem wiernych”, „z udziałem dzieci”, „z udziałem chorych”. Wierni nie są biernymi odbiorcami działania prezbitera, ale wraz z nim sprawują Eucharystię, wnoszą do niej swoją niezastąpioną cząstkę.
4. Aby wierni mieli świadomość, że prezbiter wraz z nimi spożywa ten sam Chleb życia, winien konsekrować podczas każdej Eucharystii chleb nie tylko dla siebie, lecz także dla wiernych, a nie sięgać do tabernakulum, aby rozdawać wiernym Hostie konsekrowane podczas innej Mszy świętej. Winno to pły-

<sup>23</sup> *Pontificale Romanum. De Ordinatione Diaconi, Presbyteri et Episcopi*. Editio typica. Typis Polyglottis Vaticanis 1968, 93.

<sup>24</sup> List Ojca świętego Jana Pawła II do wszystkich biskupów Kościoła o Tajemnicy i kulcie Eucharystii, s. 40.

<sup>25</sup> Por. Pius XII, *Encyklika o liturgii* (Mediator Dei), Kielce 1948, 61. Szerzej na ten temat por. Ks. S. Czerwik, *Jedność liturgii słowa i liturgii eucharystycznej*, w: *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego* (red. Ks. J. Kudasiewicz), Warszawa 1981, 243—266.



nać z wrażliwości na wymowę znaku eucharystycznego posiłku i z postuszeństwa dla wyraźnego polecenia OWMR 56 h: „Jest rzeczą bardzo wskazaną, by wierni przyjmowali Ciało Pańskie z Hostii konsekrowanych podczas tej Mszy, w której uczestniczą (...) w ten sposób za pośrednictwem znaków Komunia ukaże się wyraźniej jako udział w aktualnie składanej ofierze” (por. także nn. 283 i 293).

5. Posługę prezbitera winna cechować godność i pokora. Godność — to powaga i namaszczenie wynikające z wiary, że znajduje się „in conspectu divinae maiestatis...”<sup>26</sup>, lecz także godność wynikająca ze świadomości przyjaźni z Bogiem i z troski o to, aby nie zasłużyć na wyrok potępienia z powodu braku doświadczenia samego siebie (por. ostrzeżenie wypowiedziane przez Apostoła: 1 Kor 11, 27n).

6. Celem całej posługi prezbitera winno być ukazywanie wiernym „żywej obecności Chrystusa”: „praesentiam vivam Christi fidelibus insinuare”. Owa żywa obecność Chrystusa — to nie tylko obecność rzeczywista, prawdziwa i substancjalna pod postaciami eucharystycznymi, ale to także rzeczywista obecność w zgromadzeniu wiernych, w słowie Bożym, w osobie prezbitera. Wierni powinni móc tę wieloraką obecność odczytywać przez wiarę dzięki świadectwu wiary prezbitera. Prezbiter dając swoim zachowaniem świadectwo wiary w żywą obecność Chrystusa w czynnościach, w których niewidzialnie On sam działa, sprawia, że ta obecność Chrystusa przenika do serca wiernych. To bowiem znaczy użyty tutaj wyraz *insinuare*: wprowadzać „in sinum”<sup>27</sup>.

7. Na tym właśnie polega zadanie prezbitera jako „sakramentu Chrystusa”: sakrament — zgodnie z klasyczną definicją — sprawia to, co oznacza. Swoim zachowaniem — z godnością i pokorą — kapłan świadczy o tym, że sam głęboko wierzy w obecność Chrystusa w osobie kapłana i w jego czynnościach, a przez to Chrystus obecny w kapłanie staje się jeszcze pełniej obecny przez wiarę i miłość w sercach wiernych, aby w nich żyć i z nich budować swój Kościół. Sakrament, którym jest prezbiter, przyczynia się w ten sposób do budowania Kościoła, który cały jest sakramentem Chrystusa dla świata.

Kielce

KS. STANISŁAW CZERWIK

<sup>26</sup> Por. Kanon Rzymski, modlitwa „Pokornie Cię błagamy” (Supplices).

<sup>27</sup> Por. Ks. Alojzy Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań<sup>3</sup> (1958), s. 345 (hasło: *insinuo*).

**Ks. Stanisław Lech**

## PRZESTRZEŃ CELEBRACJI LITURGICZNYCH

Objawienie Boże jest historyczne. Bóg przez ludzi, wydarzenia, fakty wkroczył w czas i przestrzeń. Jego wieczne teraz zawarte jest w czasie, Jego